

Głos

Serca Polskiego

ZRZUĆ KAJDANY NIEWOLI—TE NOSZA UPODLENII!

Nr. 341. O.K. □

Rok. 2

OD REDAKCJI!

W drodze powrotnej po zwiedzeniu Moskwy, Tokio i New—Jorku znajdujemy się drugi raz u was Kochani Rodacy! Przed tygodniem czasu jak wam wiadomo udaliśmy się w podróż do New—Jorku (Ameryka) obserwując w drodze tej wypadki polityczne wojny rosyjsko — niemieckiej i Ameryki z Japonią. Serca nasze nam odżyły widząc jak Armia niemiecka stworzona dzielnie postawą żołnierza rosyjskiego wzięła pełnym rozmachem kierunek od wrotu. Na dalekim Wschodzie, Ameryka z dnia na dzień bardziej młodzi armię japońską która została w błędnej drodze polityki własnej rzuconą w przepaść niosąc wiarę i odwagę. Wniosek z tego że Niemiec na Wschodzie całkowicie złamany a pierwszy zapal Japończyka w grzyby obrócony. Zes Zachod Europy z wielką niecierpliwością czeka odpowiedniego momentu zadania ostatniego uderzenia bagnetem konającego Niemca.

Tegoroczne Święto Nowego Roku jest wielką goryczą dla naszych wrogów a miłą wieścią dla Serca Polskiego. Pomimo że przeżywamy już trzeci Sylwester w niewoli, pod ciemną ręką zbrodniarza, to jednak przemawia w nas jakiś niezwykły głos zwiastując nam swobodę i wolność języka Polskiego!

Zyczymy wam Rodacy, zdrowia, szczęścia i pomyślności w tym 1942 roku, który nie się w darze Wolność dla tych wszystkich, którzy nie zapomeli o swej Matce Ziemi i nie wyszucili z Serca swych wyzwołów religijno—szlacheckich Bóg i Ojczyzna!

Redakcja.

RELIGIA KATOLICKA. JAKO CZYNNIK BOHATERSTWA.

„Panie Boże wszechmogący! Dzieci narodu wojennego wznoszą ku Tobie ręce bezbronne z różnych krańców świata. Wołają do Ciebie z głębi kopalni syberyjskich z śniegów Kamczatki z stepów Algieru i z Francji, ziemi cudzej. A w Ojczyźnie naszej, w Polsce wiernej Tobie, nie wolno jest wołać do Ciebie, i starcy nasi, kobiety i dzieci modlą się do Ciebie w skrytości, myślą i łzami. Boże Jagielonów! Boże Sobieskich! Boże Kościusz-

ków! Zlituj się nad Ojczyznę naszą i nad nami. Pozwól nam modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków, na polu bitwy, z bronią w ręku, przed ołtarzem, zroślonym z hełmów i dział, pod baldachimem, zroślonym z orłów i chorągwi naszych; a rodzinie naszej pozwól modlić się w kościołach miast naszych i wiosek naszych a dzieciom na grobach naszych. A wszakże niech się stanie nie nasza wola, a e Twoja.” — (Modlitwa P'le grzyma)

Tymi słowy zwracali się ójcowie nasi w niewoli do Boga z prośbą o Wolność na-

Do Redakcji